

Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskich zielonych obligacji”

[COM(2021) 391 final – 2021/0191 (COD)]

(2022/C 152/17)

Sprawozdawca: **Philip VON BROCKDORFF**

Wnioski o konsultację	Rada, 12.8.2021 Parlament Europejski, 13.9.2021
Podstawa prawna	Art. 114 i 304 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej
Sekcja odpowiedzialna	Sekcja ds. Unii Gospodarczej i Walutowej oraz Spójności Gospodarczej i Społecznej
Data przyjęcia przez sekcję	23.11.2021
Data przyjęcia na sesji plenarnej	8.12.2021
Sesja plenarna nr	565
Wynik głosowania (za/przeciw/wstrzymało się)	123/1/4

1. Wnioski i zalecenia

1.1. Dobrowolny europejski standard zielonych obligacji tworzy system oparty na przejrzystości i nadzorze. W ramach takiego systemu tylko projekty zgodne z unijną systematyką dotyczącą zrównoważonej działalności kwalifikowałyby się do finansowania, a emitenci musieliby przedstawić dodatkowe informacje w momencie emisji, a następnie w ramach regularnej sprawozdawczości w zakresie wykorzystania przychodów i skutków projektów.

1.2. EKES uważa, że europejski standard zielonych obligacji może także potencjalnie przynieść znaczące korzyści gospodarcze, zarówno emitentom, jak i inwestorom. Jest to możliwe, gdyż celem wniosku jest utworzenie powszechnego, wiarygodnego i ukierunkowanego mechanizmu emitowania zielonych obligacji, a jednocześnie zminimalizowanie asymetrii informacyjnej i umożliwienie emitentowi zyskania znaczących korzyści pod względem reputacji.

1.3. Zdaniem EKES-u dostosowanie takich obligacji do rozporządzenia UE w sprawie systematyki sprawi również, że będą się one dobrze nadawać do finansowania działalności gospodarczej wspierającej przejście na bardziej zrównoważoną i zdekarbonizowaną gospodarkę.

1.4. Proponowany standard pomógłby również w znacznym ograniczeniu istniejących poziomów niepewności co do rodzajów aktywów lub wydatków, które można racjonalnie sklasyfikować jako zielone wykorzystanie kapitału. Jednak ze względu na wyżej wspomniane dostosowanie do unijnej systematyki EKES jest zdania, że potrzebne są jasne wytyczne ze strony Komisji, aby ukierunkować inwestorów na europejskie zielone obligacje i projekty o pozytywnym wpływie na środowisko.

1.5. EKES uważa, że przy dalszym rozwijaniu zielonych obligacji jako klasy aktywów konieczne jest stosowanie jednolitego standardu we wszystkich państwach członkowskich i mającego zastosowanie do emitentów. Jednak nie należy bagatelizować wyzwań, przed którymi stają emitenci przestrzegający standardów wynikających z unijnej systematyki. Najprawdopodobniej rozważą oni koszty kontroli zewnętrznej w porównaniu z korzyściami wynikającymi z dotarcia do szerszej grupy inwestorów. Należy uniknąć sytuacji, w której prywatni emitenci mogą preferować alternatywne zielone obligacje i mniej uciążliwe procesy certyfikacji.

1.6. Proponowane procedury w zakresie sprawozdawczości i zachowania zgodności mogą również mieć nieproporcjonalny wpływ finansowy na MŚP, które mogą uznać standard zielonych obligacji za zbyt represyjny, a co za tym idzie mogą one zniechęcać do dalszego wzrostu. Należy tego również uniknąć i dlatego EKES zaleca pragmatyczne podejście do wymogów w zakresie nadzoru i sprawozdawczości. Unikanie zbyt szczegółowego stanowienia przepisów i nadmiernego regulowania, również w przypadku emitentów korporacyjnych, ułatwiłoby przyjęcie unijnego standardu zielonych obligacji na rynkach kapitałowych. W gospodarkach charakteryzujących się dekarbonizacją emitenci korporacyjni są uważani za równie ważnych jak emisja zielonych obligacji przez Komisję, a EKES jest zdania, że standardy stosowane w odniesieniu do zielonych obligacji emitowanych przez sektor publiczny i emitentów korporacyjnych muszą być zbieżne.

1.7. Jeśli chodzi o emitentów zielonych obligacji spoza UE, EKES jest zdania, że dostęp do rynków kapitałowych UE i vice versa powinien opierać się na dostosowaniu systematyki we wszystkich jurysdykcjach na całym świecie. Zdaniem EKES-u ma to szczególne znaczenie, ponieważ UE nie będzie w stanie sama stawić czoła wyzwaniom środowiskowym, takim jak zmiana klimatu. Jeśli nie zostanie wypracowane wspólne stanowisko w zakresie ujednoczenia systematyki z krajami trzecimi, wniosek Komisji dotyczący rozporządzenia w sprawie dobrowolnego standardu zielonych obligacji prawdopodobnie nie przyjmie się jako standard na światowym rynku zielonych obligacji. Międzynarodowa platforma ds. zrównoważonego finansowania powinna odegrać kluczową rolę w zapewnianiu tej wspólnej płaszczyzny poprzez pełnienie roli forum dialogu między decydentami politycznymi.

1.8. Ponadto EKES z zadowoleniem przyjmuje przewidziany w unijnej systematyce wymóg, aby w inwestycjach kierowano się zasadą „nie czyni poważnych szkód” i spełniano minimalne zabezpieczenia, biorąc pod uwagę stałą potrzebę priorytetowego traktowania transformacji ekologicznej, ochrony socjalnej oraz ochrony praw człowieka i pracowników. Może to jednak ograniczyć zakres ujednoczenia systematyki z krajami trzecimi, szczególnie jeśli w jurysdykcji krajów trzecich nie stosuje się kryteriów „nie czyni poważnych szkód”, takich jak poszanowanie prawa do rokowań zbiorowych. W związku z tym EKES proponuje utworzenie specjalnego komitetu monitorującego w celu nadzorowania dynamiki rynku zielonych obligacji, z udziałem partnerów społecznych.

2. Uwagi ogólne

2.1. W dniu 6 lipca 2021 r. Komisja Europejska przedstawiła wniosek dotyczący nowego rozporządzenia w sprawie dobrowolnego europejskiego standardu zielonych obligacji. Celem proponowanego wniosku jest sprawienie, by system finansowy UE był bardziej zrównoważony poprzez stworzenie złotego standardu dla zielonych obligacji, który mógłby być porównywany i ewentualnie dostosowany do innych standardów rynkowych.

2.2. Standard zielonych obligacji byłby otwarty dla wszystkich emitentów zielonych obligacji, w tym emitentów prywatnych, publicznych i emitentów długu państwowego, jak również dla emitentów z siedzibą poza UE.

2.3. Proponowane ramy wyznaczyłyby dobrowolny standard dotyczący sposobu wykorzystywania zielonych obligacji przez przedsiębiorstwa i organy publiczne, aby gromadzić fundusze na rynkach kapitałowych na finansowanie projektów.

2.4. Według tego standardu w momencie wykupu obligacji emitenci alokują wszystkie przychody z emisji na działania, które spełniają wymogi rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2020/852⁽¹⁾ w sprawie systematyki. Wyznacza on cele w zakresie ochrony środowiska, kryteria kwalifikacji i progi wyników działalności gospodarczej. Działalność gospodarcza zostanie uznana za zgodną z tym standardem, jeśli: a) wnosi istotny wkład w realizację co najmniej jednego z celów środowiskowych; b) nie wyrządza poważnych szkód dla innych celów środowiskowych oraz c) jest zgodna z gwarancjami społecznymi oraz tymi związanymi z zarządzaniem.

2.5. Zielone obligacje UE pomogłyby zająć się finansowaniem projektów długofalowych (realizowanych przez okres do 10 lat), jeśli takie projekty będą zgodne z celami środowiskowymi rozporządzenia w sprawie systematyki.

2.6. Zielone obligacje UE byłyby przedmiotem kontroli zewnętrznej, aby zadbać o ich zgodność z wymogami, o których mowa powyżej, a w szczególności z wymogiem dostosowania projektów do systematyki. Zgodnie z proponowanym wnioskiem kontrolerzy zewnętrzni byłiby zarejestrowani przez Europejski Urząd Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych (ESMA) i będą musieli regularnie spełniać warunki rejestracji.

2.7. W przypadku gdy techniczne kryteria kwalifikacji dotyczące systematyki UE, określone w rozporządzeniu w sprawie systematyki, ulegną zmianie po wyemitowaniu obligacji, wniosek zezwala emitentom na dalsze kwalifikowanie się przez kolejne pięć lat na podstawie wcześniejszych kryteriów. EKES jest jednak zdania, że po zakwalifikowaniu obligacji jako „zielonej” w momencie emisji nie należy zmieniać zasad alokowania przychodów. W praktyce, nawet jeśli kryteria kwalifikacji dotyczące systematyki zmienią się, a obligacja nie będzie już spełniać nowych kryteriów, powinna ona pozostać „zielona” przez cały okres do terminu zapadalności. Powinno to przyczynić się do stabilności rynków obligacji ekologicznych.

2.8. Wniosek ma również na celu poprawę zaufania inwestorów i usprawnienie gwarancji oraz ograniczenie ryzyka związanego z tym, że projekty finansowane z zielonych obligacji nie zrealizują założonych celów w zakresie ochrony środowiska. Emitenci takich obligacji byłoby zobowiązani do systematycznej sprawozdawczości.

⁽¹⁾ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2020/852 z dnia 18 czerwca 2020 r. w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje, zmieniające rozporządzenie (UE) 2019/2088 (Dz.U. L 198 z 22.6.2020, s. 13).

2.9. Przygotowanie arkusza informacyjnego zielonej obligacji określającego konkretne cele, które zostaną sfinansowane z emisji, byłoby obowiązkowe i będzie przedmiotem kontroli w okresie przed emisją przeprowadzanej przez certyfikowanego kontrolera zewnętrznego, aby zadbać o to, by obligacja spełniała wymogi określone w standardzie zielonych obligacji.

2.10. Emitenci zielonej obligacji byłoby również zobowiązani do publikowania rocznych sprawozdań wykazujących, w jaki sposób przychody z emisji obligacji są dostosowane do systematyki UE.

2.11. Gdy wszystkie przychody z emisji zielonych obligacji zostaną alokowane do konkretnych celów (co musi mieć miejsce przed terminem zapadalności obligacji), emitent będzie zobowiązany do zlecenia kontroli w okresie po emisji. Niektórzy emitenci (tacy jak niektóre instytucje finansowe) będą do tego zobowiązani co roku.

2.12. Przewidziano również wymóg w zakresie publikowania co najmniej jednego sprawozdania na temat ogólnego wpływu obligacji na środowisko.

3. Uwagi szczegółowe

3.1. Wniosek Komisji Europejskiej w sprawie standardu europejskich zielonych obligacji przedłożono w momencie, gdy zapotrzebowanie na zielone obligacje w UE wzrasta. Jednak obecnie emisje zielonych obligacji w UE nadal stanowią jedynie 2,6 % łącznej emisji obligacji w UE, a zatem potencjał wzrostu jest znaczący. Na przykład w drugim kwartale 2021 r. emisja zielonych obligacji w UE wzrosła o około 30 % w porównaniu z tym samym okresem 2020 r., co obrazuje krzywą wzrostu w tym obszarze ⁽²⁾.

3.2. Pomimo to wzrastają obawy o rzeczywisty wymiar korzyści środowiskowych wynikających z projektów finansowanych przychodami z emisji takich obligacji. Terminem używanym na określenie takich obaw jest „pseudekologiczny marketing”, który odzwierciedla niepewną czasem wiarygodność środowiskową projektów finansowanych zielonymi obligacjami. Rodzi to problemy z wiarygodnością po stronie emitentów, którzy chcą ugruntować swoją reputację ekologiczną, oraz asymetrię informacyjną po stronie inwestorów, którzy na wstępie mogą mieć problem z wybraniem projektów rzeczywiście zrównoważonych pod względem ochrony środowiska.

3.3. Problem wiąże się z faktem, że zielone obligacje są takie same jak wszystkie inne obligacje, różnica polega na tym, że przychody z emisji tych pierwszych są wykorzystywane na projekty, które spełniają pewne wcześniej ustalone kryteria w zakresie ochrony środowiska. W przypadku niewykonania zobowiązania, tak jak przy każdej innej emisji obligacji, inwestor ma co do zasady prawo do roszczenia zwrotnego na całym majątku emitenta. Dodatkowa wartość dla inwestora wynika z faktu, że posiada on obligację spełniającą cele w zakresie zrównoważonego rozwoju lub ochrony środowiska. Jednak problem w tym wypadku polega na tym, że definicje zrównoważonych działań są różne w zależności od jurysdykcji państw członkowskich UE. A zatem porównanie wpływu projektów między poszczególnymi jurysdykcjami, a często także między różnymi regionami w danym państwie członkowskim, jest raczej niemożliwe.

3.4. Problemem jest również sprawozdawczość w zakresie wykorzystania przychodów. Problem z ujawnianiem informacji przez emitentów i podawaniem inwestorom informacji w zakresie wykorzystania przychodów wydaje się być bardziej widoczny w tych państwach członkowskich, w których potrzebna będzie większość inwestycji w gospodarkę niskoemisyjną w przyszłości.

3.5. Europejski standard zielonych obligacji ma na celu zajęcie się tymi problemami przez stworzenie systemu opartego na przejrzystości i nadzorze. W ramach takiego systemu tylko projekty zgodne z unijną systematyką dotyczącą zrównoważonej działalności kwalifikowałyby się do finansowania, a emitenci musieliby przedstawić dodatkowe informacje w momencie emisji, a następnie w ramach regularnej sprawozdawczości, dotyczące wykorzystania przychodów i związanych z tym skutków. Ponadto jedynie zewnętrzni kontrolerzy nadzorowani przez Europejski Urząd Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych (ESMA) będą uprawnieni do zatwierdzania zielonych obligacji UE. EKES ostrzega jednak przed koncentracją rynków, by zachować kontrolę nad kosztami zewnętrznych kontrolerów. Na przykład prosty i sprawny proces rejestracji może zachęcać do konkurencji w tej dziedzinie bez narażania na szwank wiedzy ani jakości kontrolerów.

3.6. Unijny standard zielonych obligacji może także potencjalnie przynieść znaczące korzyści gospodarcze, zarówno emitentom, jak i inwestorom. Obecnie kwestie dotyczące wiarygodności i asymetrii informacyjnej rodzą dodatkowe koszty dla wszystkich zaangażowanych podmiotów, gdyż emitenci próbują ugruntować swoją renomę, podejmując różnorakie kosztowne działania, w tym poprzez kosztowne procedury kontroli zewnętrznej i nasiloną sprawozdawczość, zaś inwestorzy mogą podejmować dodatkowe wysiłki poszukiwawcze, by adekwatnie określić odpowiednie możliwości zrównoważonego inwestowania. Proponowany standard zielonych obligacji UE stworzyłby powszechny, wiarygodny i ukierunkowany mechanizm emitowania zielonych obligacji, a jednocześnie zminimalizowałby asymetrię informacyjną i zapewniłby emitentom znaczące korzyści pod względem reputacji.

⁽²⁾ Inicjatywa dotycząca obligacji klimatycznych (2021). Wielkość emisji zielonych obligacji w podziale na poszczególne regiony.

3.7. Europejskie zielone obligacje dostosowane do rozporządzenia UE w sprawie systematyki dobrze nadają się do finansowania działalności gospodarczej wspierającej transformację w kierunku bardziej zrównoważonej i zdekarbonizowanej gospodarki. Należy przede wszystkim preferować zielone obligacje i tworzyć odpowiednie zachęty, aby rzeczywiście „zazielenić” system finansowy UE.

3.8. Omawiany wniosek pozwoliłby również przedsiębiorstwom z siedzibą w UE emitować europejskie zielone obligacje w celu pozyskiwania lub tworzenia aktywów dostosowanych do unijnej systematyki, takich jak nowy efektywny energetycznie budynek. Pozwoliłoby to przedsiębiorstwom zwiększyć udział aktywów zgodnych z systematyką. Należy jednak również uwzględnić przy tym powiązane koszty społeczne, w tym zwolnienia grupowe.

3.9. Proponowany standard pomógłby także w znaczącym ograniczeniu obecnego poziomu niepewności w odniesieniu do rodzaju aktywów czy wydatków, które można racjonalnie zaklasyfikować jako ekologiczne wykorzystanie kapitału, z uwagi na wspomniane powyżej dostosowanie do unijnej systematyki, co z kolei pozwoliłoby zwiększyć zaufanie do rynku zielonych obligacji i pomogłoby w dalszym napędzaniu wzrostu i inwestycji w tym rozwijającym się obszarze oraz w uwzględnieniu zielonego finansowania w głównym nurcie polityki. Z czasem standard zielonych obligacji może stać się skuteczny, jednak niezbędne są wytyczne ze strony Komisji, aby ukierunkować inwestorów w stronę obligacji i projektów wyższej jakości mających faktyczny pozytywny wpływ na środowisko, oraz by stworzyć nową klasę aktywów na rynku kapitałowym w UE. Perspektywa takich wytycznych to kolejny powód do przyjęcia omawianego wniosku z zadowoleniem.

3.10. W tym kontekście zielone obligacje stałyby się zasadniczym składnikiem finansowania przejścia na gospodarkę niskoemisyjną w całej UE. Obligacje ekologiczne mają zazwyczaj długi czas trwania, a kapitał jest spłacany po upływie terminu zapadalności obligacji, tak jak jest to wymagane w przypadku dużych projektów infrastrukturalnych. Podczas gdy korzystanie z unijnego oznakowania zielonej obligacji byłoby dobrowolne, inwestorzy mają wszelkie powody ku temu, by je stosować w ramach wysiłków na rzecz zebrania funduszy na projekty o widocznym, korzystnym wpływie na środowisko. Jest to już samo w sobie bardzo korzystne, jednak największa korzyść związana jest z samym standardem, który stanowi normę odniesienia dla zielonych aktywów na rynku kapitałowym. Należy się spodziewać, że przyczyni się to do dalszego rozwoju zielonych obligacji jako klasy aktywów pozwalających inwestorom określić krzywą rentowności typową dla zielonych instrumentów dłużnych. Przyjęcie jednolitego standardu w państwach członkowskich, który miałby zastosowanie do emitentów, funduszy zielonych obligacji i zielonych pożyczek udzielanych przez banki, mogłoby pomóc w uruchomieniu dodatkowych funduszy ułatwiających przejście na gospodarkę niskoemisyjną. Byłoby to łatwiejsze przy założeniu, że wycena kredytów ekologicznych jest wystarczająco rozsądna.

3.11. Unijne zielone obligacje mogłyby również umożliwić stworzenie normy odniesienia dla zielonych obligacji na rynkach poza UE, tak jak miało to miejsce w przypadku detalicznych funduszy inwestycyjnych. UE zasadniczo ugruntowała swoją pozycję światowego lidera w tej dziedzinie (przedsiębiorstwa i organy publiczne z UE wyemitowały 51 % obligacji na świecie w 2020 r.), a standard zielonych obligacji stworzyłby dalsze możliwości zrównoważonego finansowania dla inwestujących w UE podmiotów działających na rynkach międzynarodowych.

3.12. Ustalenie standardu zielonych obligacji jest ważne, ale nie należy bagatelizować wyzwań, przed którymi stają emitenci przestrzegający standardów unijnej systematyki. Najprawdopodobniej rozważą oni koszty i komplikacje długiej procedury kontroli zewnętrznej zatwierdzanej i nadzorowanej przez ESMA w porównaniu z korzyściami wynikającymi z dotarcia do szerszej grupy inwestorów. Prywatni emitenci mogą zatem preferować alternatywne zielone obligacje i niejuciążliwe procesy certyfikacji. Tego rodzaju procedury w zakresie sprawozdawczości i zachowania zgodności mogą również mieć nieproporcjonalny wpływ finansowy na MŚP, które mogą uznać standard zielonych obligacji za zbyt represyjny, a co za tym idzie mogą one zniechęcać do dalszego wzrostu. Jeśli chodzi o potencjalne zainteresowanie europejskimi zielonymi obligacjami, to pouczające w tym względzie może okazać się doświadczenie związane z unijnymi produktami rynków kapitałowych, które nie przyjęły się na szerszą skalę.

3.13. Z tego względu unijny organ nadzoru powinien wdrożyć standard zielonych obligacji w możliwie najbardziej pragmatyczny sposób. Nie należy bagatelizować roli sektora prywatnego w emitowaniu zielonych obligacji pomimo tego, że to Komisja będzie głównym emitentem zielonych obligacji, których wartość w ciągu najbliższych trzech lat wyniesie 250 mld EUR w ramach instrumentu NextGenerationEU, a państwa członkowskie wyemitują zielone obligacje na łączną kwotę około 80 mld EUR. Unikanie zbyt szczegółowego stanowienia przepisów i nadmiernego regulowania w przypadku emitentów korporacyjnych ułatwiłoby przyjęcie standardu zielonych obligacji na rynkach kapitałowych UE. Jednakże uzasadniona jest też ostrożność. Zgodnie z omawianym wnioskiem zielone obligacje emitowane przez sektor publiczny w państwach członkowskich nie byłyby przedmiotem kontroli zewnętrznej przewidzianej we wniosku. Chociaż emitenci z sektora publicznego byłiby nadal odpowiedzialni przed inwestorami nabywającymi obligacje z uwagi na zobowiązanie państw członkowskich do przejścia na gospodarkę niskoemisyjną, to powszechne stosowanie europejskiego standardu zielonych obligacji gwarantowałoby ich wywiązanie się z takiego zobowiązania. Z drugiej strony dopuszczenie dwóch rodzajów zielonych obligacji (jednego dla sektora publicznego i jednego dla emitentów korporacyjnych) mogłoby doprowadzić do powstania co najmniej dwóch różnych standardów.

3.14. Kolejną kwestią, którą należy rozwiązać, jest to, w jaki sposób umożliwić emitentom zielonych obligacji spoza UE dostęp do unijnych rynków kapitałowych i vice versa – a zatem mowa tu o potrzebie dostosowania systematyk między poszczególnymi jurysdykcjami na całym świecie. W tym kontekście zasadne jest odniesienie się do międzynarodowej platformy ds. zrównoważonego finansowania, która jest forum dialogu między decydentami, prowadzonego w nadrzędnym celu zwiększenia poziomu kapitału prywatnego inwestowanego w zrównoważone środowiskowo projekty. Docelowo działania platformy mają ułatwiać uruchamianie kapitału prywatnego na rzecz zrównoważonych środowiskowo inwestycji. W związku z tym platforma stanowi forum wielostronnego dialogu politycznego, by pomóc inwestorom zidentyfikować i wykorzystać możliwości zrównoważonego inwestowania, które rzeczywiście przyczyniają się do realizacji celów klimatycznych i środowiskowych. Na tym właśnie forum należałoby przedyskutować i uzgodnić dostosowanie systematyk.

3.15. Jak stwierdzono wcześniej ESMA, jako unijny organ nadzoru rynkowego, odegrałaby zasadniczą rolę w zapewnianiu jak najbardziej pragmatycznego stosowania proponowanych standardów. Wymagałoby to rozwoju umiejętności i budowania potencjału ESMA jako jednostki nadzorującej kontrolerów europejskich zielonych obligacji. Komisja Europejska wyznacza z kolei kryteria kwalifikacji i przejrzystości, które stanowią solidne podstawy dla ESMA. EKES- uważa, że w miarę budowania zdolności przez ESMA będzie ona mogła z czasem wspierać swoje odpowiedniki spoza UE, aby stosowały podobne standardy, co z kolei ułatwi inwestorom z UE dostęp do rynków wschodzących.

3.16. Inną kwestią do rozważenia jest fakt, że przejście na niskoemisyjną gospodarkę w UE będzie wymagać finansowania znacznie wyższego niż środki obecnie dostępne w ramach NextGenerationEU. Sektor prywatny odgrywa już pewną rolę w tej transformacji, jednak potrzeby w tym zakresie są znacznie większe. A zatem proponowany europejski standard zielonych obligacji przyczyniłby się do dalszego rozwoju raczkującego rynku zielonych obligacji i oprócz ułatwienia ponadgranicznego finansowania na rynkach finansowych skłoniłby także dodatkowe podmioty do emisji obligacji. W ostatecznym rachunku proponowany standard zielonych obligacji poprawiłby reputację potencjalnych emitentów i inwestorów oraz ich zaangażowanie w zrównoważony rozwój i cele środowiskowe, a mianowicie łagodzenie zmiany klimatu, dostosowywanie się do niej, zrównoważone wykorzystanie i ochrona wód i zasobów morskich, transformacja w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym, recykling, przeciwdziałanie powstawaniu odpadów, przeciwdziałanie zanieczyszczeniom oraz ich kontrola, a także ochrona zdrowych ekosystemów. Odnośne cele środowiskowe i społeczne byłyby zatem częścią każdej strategii przedsiębiorstwa. Ponadto propagowanie unijnego oznakowania ekologicznego produktów finansowych, przy jednoczesnym minimalizowaniu biurokracji, pomogłoby wspierać przedsiębiorstwa prywatne w przyjmowaniu takiej strategii.

3.17. EKES spodziewa się, że z czasem inwestorzy będą wybierać europejski standard zielonych obligacji, ponieważ zapewni on wykorzystanie funduszy zgodnie z systematyką, co z kolei złagodzi nałożone na inwestorów wymagania w zakresie sprawozdawczości. A zatem należy dążyć do przyjęcia proponowanego standardu zielonych obligacji w całej UE – zarówno w sektorze publicznym, jak i prywatnym.

3.18. W tym kontekście EKES z zadowoleniem przyjąłby stosowanie – w ramach proponowanego standardu – zasady praw nabytych do już istniejących zielonych obligacji oraz ewentualne stosowanie takich standardów do obligacji w ramach instrumentu NextGenerationEU. EKES jest przekonany, że zielone obligacje dostosowane do unijnej systematyki przyczyniłyby się do osiągnięcia celów środowiskowych. Ponadto EKES spodziewa się, że europejski standard zielonych obligacji zwiększy zainteresowanie inwestorów tego rodzaju inwestycjami, co z kolei pozwoli na dalszy rozwój rynku zielonych obligacji. Jest to dobra wiadomość dla emitentów i inwestorów, jednak EKES zwraca uwagę na wcześniej wspomniane wyzwania.

3.19. Idąc o krok dalej i zakładając, że wniosek legislacyjny zostanie przyjęty w bieżącym brzmieniu, interesujące byłoby zanalizowanie (i) stopnia, w jakim inwestorzy zarówno w UE, jak i poza nią, żądaliby, aby emitenci dostosowali się do proponowanych standardów, lub tego, czy wniosek spowodowałby rozbieżności między rynkiem zielonych obligacji w UE a rynkiem w pozostałej części świata, (ii) a także tego, w jaki sposób proponowane wdrożenie europejskiego standardu zielonych obligacji wpłynęłoby na rozwój rynku zielonych obligacji w UE i poza nią.

3.20. Zdaniem EKES-u ma to szczególne znaczenie, ponieważ UE nie będzie w stanie sama stawić czoła wyzwaniom środowiskowym, takim jak zmiana klimatu. Jeśli nie zostanie wypracowane wspólne stanowisko z krajami trzecimi w zakresie dostosowania do systematyki, wniosek Komisji dotyczący rozporządzenia w sprawie dobrowolnego standardu zielonych obligacji prawdopodobnie nie przyjmie się jako norma na światowym rynku zielonych obligacji. Doprowadziłoby to do fragmentacji rynków kapitałowych i prawdopodobnie do nieprzyjmowania proponowanych przez Komisję standardów przez emitentów z krajów trzecich. Mogłoby to powstrzymać napływ funduszy, które są potrzebne do tego, by sprostać ogromnym wyzwaniom środowiskowym, w szczególności związanym ze zmianą klimatu.

3.21. Ponadto EKES z zadowoleniem przyjmuje przewidziany w unijnej systematyce wymóg, aby w inwestycjach kierowano się zasadą „nie czyni poważnych szkód” i by spełniano minimalne zabezpieczenia, biorąc pod uwagę stałą potrzebę priorytetowego traktowania zielonej transformacji, ochrony socjalnej oraz ochrony praw człowieka i pracowników. Może to jednak ograniczyć zakres ujednolicenia systematyki z krajami trzecimi, szczególnie jeśli w jurysdykcji krajów trzecich nie stosuje się kryteriów „nie czyni poważnych szkód”, takich jak poszanowanie prawa do rokowań zbiorowych. W związku z tym EKES proponuje utworzenie specjalnego komitetu monitorującego w celu nadzorowania dynamiki rynku zielonych obligacji, z udziałem partnerów społecznych.

Bruksela, dnia 8 grudnia 2021 r.

Christa SCHWENG
Przewodnicząca
Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego
